

**Antologia wierszy uczniów  
Szkoły Podstawowej nr 31  
poświęconych patronowi szkoły- kardynałowi Stefanowi  
Wyszyńskiemu**

opracowanie: Zespół Polonistów SP nr 31 w Warszawie



Warszawa, listopad 2022 r.

# Przedmowa

*W 2022 roku obchodzimy w naszej szkole 20-lecie nadania imienia kardynała Stefana Wyszyńskiego. To wielki zaszczyt, ale i duże zobowiązanie, że mamy tak wspaniałego patrona. Przez te lata motywowaliśmy i wspieraliśmy uzdolnionych uczniów naszej szkoły do rozwijania swoich pasji poprzez branie udziału w konkursach literackich i plastycznych na różnorodnych szczeblach od szkolnego po ogólnopolski. Możemy się poszczycić licznymi laureatami. Opracowany przez nas tomik zawiera wiersze oraz prace plastyczne uczniów naszej szkoły, stanowiące dowód, że bogaty dorobek i przesłanie błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego inspirują nieustannie młode pokolenie. Wybór patrona szkoły okazał się zatem niezwykle trafny i owocny, a przede wszystkim ważny i nieobojętny dla uczniów. Wszystkim autorom prac bardzo dziękujemy.*

*Zespół Polonistów SP nr 31 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*

Patronem szkoły jest kardynał Stefan Wyszyński - Prymas Tysiąclecia,



a jego słowa:

***"Tylko ludzie skoncentrowani, skupieni, cisi, spokojni i opanowani, umiejący milczeć, i słuchać uchem i sercem tworzą przyszłość"***

są naszym mottem.

## Nina, kl. 8c, słowa hymnu naszej szkoły- praca zwycięska w konkursie szkolnym

### Hymn szkoły

Drugim domem jesteś Szkoło, Ile  
znacysz? Każdy wie. Dobrze,  
mądrze, ciepło wkoło Tu dorastać  
każdy chce.

Ref.: W klasach pierwszej czy ostatniej,

Wspólnym celem: poznać świat  
Razem spojrzeć w przyszłość łatwiej  
I budować nowy ład x 2

Kardynale, nasz patronie,  
Dobry przykład dałeś nam.  
Kochać Polskę, cenić ludzi,  
W życiu wiedzą znaczyć ślad.

Ref.: W klasach pierwszej czy ostatniej,

Wspólnym celem: poznać świat  
Razem spojrzeć w przyszłość łatwiej  
I budować nowy ład x 2



Maciej, kl. 5 Praca plastyczna konkursowa „Projekt tarczy naszej szkoły”

*Aleksandra, kl.6*

*Kwiaty dla Prymasa*

Kiedy urodził się w środku lata  
Trudne były czasy dla Polski i świata.  
Osierocony przez matkę jako dziecko małe,  
Oddał innym ludziom serce swoje całe.

W czas odosobnienia i ludzkiego chłodu,  
Napisał „Jasnogórskie Śluby Polskiego Narodu”.  
Matka, której opieka jest nieustająca,  
Jest odtąd zawsze z nami, czuła, kochająca.

„Przez Nią przyjdzie zwycięstwo” - w tym nadzieja nasza,  
Ciągle jeszcze brzmią słowa naszego Prymasa.  
Gdy odszedł wiosną, każdy Polak płakał,  
Smutna była twarz Papieża - Polaka.

Gdy w maju kwitną kwiaty, wszystkie są dla Niego,  
Wielkiego Ojca Narodu - beatyfikowanego Kardynała Stefana Wyszyńskiego.



**Klara , klasa 4b**

**Wiersz nagrodzony w Ogólnopolskim konkursie „Strofy o Prymasie” w 2021r.**

**Kardynał Stefan Wyszyński**

Miejscowość rodzinna naszego patrona to Zuzela.  
Wiem też, że Stefan Wyszyński nie lubił jednego nauczyciela.  
Lekcje prowadził po rosyjsku, więc młody Stefan nie widział w nim przyjaciela.  
A gdy za karę stał w kącie bez obiadu, uważał go nawet za dręczyciela.  
Często ponoć przyszły ksiądz chorował na oskrzela.  
Więc zamiast święceń kapłańskich musiał udać się do uzdrowiciela.  
Gdy skończył szkołę, nie chciał zawodu fotomodela.  
Nie namalował też żadnego arcydzieła.  
W rękę nie trzymał chirurgicznego skalpela.  
Nie zawróciła mu też w głowie żadna Marcela czy Petronela.  
Gdyż nie było z nim w roli Pana Młodego hucznego wesela.  
Nie jest tajemnicą poliszynela,  
że najbardziej chciał żyć według nauk Zbawiciela.  
A poza rodziną to jego uważał za największego przyjaciela.  
I nie jest to zmyślona telenowela,  
z dalekiego kraju jak Wenezuela,  
że naszego Prymasa Tysiąclecia można było spotkać w kościele co niedziela.

\*\*\*

**Iwo, kl.3 Praca plastyczna na konkurs ogólnopolski „Patron szkoły moimi oczami”**



Zofia , kl. 6A

*Oddany Maryi - Kardynał Stefan Wyszyński*

Gdzieś na Podlasiu w ubogiej chatynie,  
Przyszedł na świat w wielodzietnej rodzinie.

Wyrastał w wierze, prostocie ducha,  
Choć wcześniej osierocony - była w nim otucha.

Wątle i kruche było jego zdrowie,  
Dlatego zawierzył Jasnogórskiej Królowej.

Ukończył studia, został księdzem doktorem,  
Tworzył i pisał - był redaktorem.

Pracował w Laskach, niewidomych wspierał,  
Po wojnie święcenia biskupie odbierał.

Zawsze podążał drogą porozumienia,  
Choć rząd mu sprawił lata cierpienia i odosobnienia.

Mimo że Polski był prymasem,  
Rozpoczął życie więźnia w Komańczy.

Po powrocie radośnie przez naród przyjęty,  
W opiekę Maryi oddany i wzięty.

Papieży wybierał i pragnął dialogu,  
Służył Kościołowi i służył Bogu.

Kochał ojczyznę, kochał bliźniego,  
Dlatego warto zawsze brać przykład z niego.

Zosia, kl. 7a Praca plastyczna na ogólnopolski konkurs „Patron szkoły moimi oczami”



Lena, kl. 7 Wiersz nagrodzony w Wojewódzkim konkursie poetyckim w 2022 r. „ Nie ma takich sytuacji, w których by jeszcze miłość nie miała czegoś do powiedzenia” w kat. Kl. 7-8

### Coś do powiedzenia

Pomiędzy światłem i ciemnością  
Byciem razem i samotnością

Pomiędzy domem i więzieniem  
Ciała wolnością i zniewoleniem

Pomiędzy spokojem i lękiem  
Serca wytchnieniem i jękiem

Pomiędzy zdrowiem i cierpieniem  
Członków sprawnością i zranieniem

Pomiędzy przyjaznym i wrogim  
Słowem dobrym i srogim

Pomiędzy modlitwą i zwątpieniem  
Duszy bogactwem i zagubieniem

Pomiędzy pokojem i wojną  
Konfrontacją czułą i zbrojną

Pomiędzy pokojem i bomb hukiem  
Dobra szeptem i zła pomrukiem

Trwamy tak ciągle pomiędzy  
Błądząc od bogactwa do nędzy

Jadąc w nieznanne przez życie  
Pociągiem nadziei na dobre bycie

I choćby tor prowadził nas do ciemnych stacji  
Wiemy, że nie ma takich sytuacji

Nie ma takich sytuacji, w których by jeszcze  
MIŁOŚĆ ...

Julia , kl.7 Wiersz nagrodzony w Wojewódzkim konkursie poetyckim w 2022 r. ,, Nie ma takich sytuacji, w których by jeszcze miłość nie miała czegoś do powiedzenia” w kat. Kl. 7-8

„Miłość zwycięża”

Miłość i nienawiść  
to dwa słowa przeciwstawne  
a o dziwo przyciągają się  
niczym dwa ciała na orbicie.  
Szukamy i nie znajdujemy,  
Ogarnia nas złość,  
Strach i smutek.

I wciąż pytamy:  
Świecie mój,  
Co ciebie spotyka ?  
Idziemy obok siebie:  
A nasze oczy nie widzą  
Nasze uszy nie słyszą  
A serca nie czują...

Są jednak chwile gdy przystajemy,  
zwalniamy i wtedy spostrzegamy  
kogoś obok siebie...  
Może słabszego,  
trochę odmiennego co chodzi w innych spodniach  
słucha nie tej muzyki co ty  
i nie ma dachu nad głową...

I wtedy przypominasz sobie o miłości,  
która zawsze ma ostateczne słowo...  
Świecie mój  
przystań,  
odpocznij  
i szukaj miłości...



Lena, kl. 6A

„Soli Deo per Mariam”(Samemu Bogu przez Maryję)

Wielkim Prymasem Polski był,  
choć w małej Zuzeli się urodził.  
Ojczyźnie naszej błogosławił,  
wielką mądrość światu zostawił.

By w dobroci żyć,  
do jedności dążyć,  
bronić prawdy i wolności,  
mówić językiem miłości.

Szanować człowieka każdego,  
być życzliwym dla bliźniego,  
dzielić się z innymi,  
a szczególnie uboższymi.

Święcenia przyjęte blisko przed wiekiem,  
uczyniły go odważnym człowiekiem.  
Jako Prymas przez lat wiele  
posługiwał w Polskim Kościele.

Chociaż trzy lata w Komańczy był więziony,  
wyszedł z niewoli Bogiem umocniony.  
Jasnogórskich Ślubów treść podyktował,  
do Tysiąclecia Chrztu naród przygotował.

Choć odszedł przed czterdziestu laty,  
Jego słów dorobek pozostaje bogaty.  
Do dziś Prymasem Tysiąclecia jest zwany,  
Jego grób w Warszawie często odwiedzany.

Kardynał wytrwale żył i błogosławił,  
bo na Maryję wszystko postawił.  
Każdy jest wdzięczny za to wytrwanie.  
Niech Bóg da ci kardynale wieczne odpoczywanie.

Oliwia, kl.7a laureatka - praca nagrodzona w wojewódzkim konkursie plastycznym „Patron szkoły moimi oczami” organizowanym przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego



Sylwia, kl.8a

*Prymasowski język miłości*

**MÓW ZAWSZE JĘZYKIEM MIŁOŚCI!**

Dąż, mimo wszystko, do jedności!  
Wyzbądź się nienawiści, uprzedzenia!  
Tylko miłość perspektywę zmienia.

I choćbyś doznawał przykrości,  
**MÓW ZAWSZE JĘZYKIEM MIŁOŚCI!**  
On nie zna różnic, granic, narodowości  
**JĘZYK MIŁOŚCI.**

Pamiętaj, nie ma takiej trudnej sytuacji  
Ani tak wielkiego cierpienia,  
Żeby miłość jeszcze nie miała  
W tych sprawach czegoś do powiedzenia.



Sylwia, 8a **Wiersz nagrodzony w Wojewódzkim konkursie poetyckim w 2022 r. „ Nie ma takich sytuacji, w których by jeszcze miłość nie miała czegoś do powiedzenia”** w kat. Kl. 7-8

### Moc miłości

Chociaż wokół nas wojna siejąca zniszczenia,

*Iskierka miłości będzie gwarancją odrodzenia.*

Chociaż zło jak chwast się rozplenia,

*Iskierka miłości będzie gwarancją odrodzenia.*

Chociaż doznajesz krzywd, słyszysz złorzeczenia,

*Iskierka miłości będzie gwarancją odrodzenia.*

Chociaż hejt zalewa internet, nienawiść się rozprzestrzenia,

*Iskierka miłości będzie gwarancją odrodzenia.*

Chociażby się wydawało, że dobro nie ma nic do powiedzenia,

***Nieśmiertelna iskierka miłości będzie gwarancją odrodzenia.***

Oliwier, kl. 8e

*Życie jest tyle warte, ile w nim miłości*

Jakie wartości w życiu są najważniejsze, czym się kierować  
I jakie uczucia należy najbardziej pielęgnować?

Odpowiedź jest na wyciągnięcie ręki, tuz za rogiem:  
Miłość, rodzina, dobroć, obcowanie z Bogiem.

Prymas Wyszyński jasno nam pokazał  
I w ABC Społecznej Krucjaty Miłości rzeczowo to przekazał.

Myśl dobrze o wszystkich, szanuj innego człowieka,  
Przebaczaj bliźniemu, pamiętaj ... czas ucieka.

Chwytaj każdą chwilę, współczuj w cierpieniu,  
Módl się za wszystkich, pomagaj każdemu.

Chętnie śpiesz z pociechą, rada , pomocą innym,  
Nie chowaj urazy w sercu, przebaczaj winnym.

Czyń dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby Tobie czyniono,  
Nie wypominaj cierpienia i krzywd, które Ci zrobiono.

Nie wyciskaj łez, a rękę do zgody wyciągaj,  
Chorego i potrzebującego stale dogładaj.

Módl się za wszystkich. Za nieprzyjaciół? Bez wyjątku  
I tak bez końca, codziennie.... Od początku.

Prymas Wyszyński i Jego do świętości droga,  
Niech memu życiu sensu i wsparcia doda.

Całe nasze życie jest tyle warte, ile jest w nim miłości.  
Ta złota myśl Kardynała na zawsze w mym sercu gości

Wzoruj się, czyń dobro, szukaj własnej drogi.  
Kto wie, może dzięki temu przekroczysz nieba progi?

Weronika, , kl.7c

*Kardynał Stefan Wyszyński*

Kardynał Stefan Wyszyński  
Człowiekiem był dobrym i prawym,  
Chodź nie miał łatwego dzieciństwa,  
Młodo umarła mu mama.  
Która pragnęła mocno,  
By jej syn został kapłanem,  
Chodź wtedy mały Stefek  
Nie zrozumiał mamy.  
Bawił się często z siostrami,  
Czasami rozrabiał,  
Pruł szmaciane lalki  
I je w piecu palił.  
Później się Stefek nawrócił  
I zrozumiał Boga,  
Został Kardynałem,  
Chodź nie była to prosta droga.



Maciej, kl. 6 Praca plastyczna na konkurs szkolny „Portret Prymasa”

Nina, kl. 7c

*Pamięć pozostanie*

Kołyską mu była rodzinna Zuzela.  
Szlakiem życiowym, pełna zakrętów  
losu karuzela.  
Miłość matczyna tak wczesnie odeszła.  
Łza po niej na policzku nigdy  
nie obeschła.  
Tak szybko musiał stawać się dorosły,  
Poznać świat ludzki trudny,  
czasem okrutny,  
czasem radosny.  
W Bogu złożona losu nadzieja.  
W Jasnogórskiej Matce dróg jego ostoja.

Kardynale ! Tyś człowiekiem zawsze był.  
Pokochałeś kraj ojczysty,  
tak jak Boga – z całych sił.  
Wciąż uczyłeś cenić ludzi,  
stać u prawdy wszelkiej bram.  
Tyś Prymasem Tysiąclecia,  
nam Polakom za wzór dan.

\*\*\*

Julia, kl. 6

*Co można zrobić, by Mu podziękować?*

Prymas kochał Boga, życie Jemu oddał,  
Tak Soli Deo, tak Samemu Bogu,  
Kochał też Maryję, Królową Kościoła,  
O miłość wołał, o wolność wojował.

Gdy go potrzebujesz, On cię uratuje,  
Bo miłość jego, jak Ojca Wielkiego x2

Co można zrobić, by mu podziękować ?  
W codziennym życiu Jego naśladować. x2

Pola, klasa 8b

„Wielki Prymas z małej Zuzeli”

Przyszedłeś na świat w małej Zuzeli,  
Jako drugie dziecko z kolei.  
Nad łóżkiem Twoim dwie Matki czuwały  
I z obrazów do Ciebie się uśmiechały.  
Jedna Czarna Pani, a druga Biała,  
Ich opieka nad Tobą się roztaczała.  
Twoja droga Prymasie Kochany była trudna i cierniowa,  
Ty jednak kroczyłeś nią wiernie, ocierając pot z czoła.  
Całe swe życie zawierzyłeś Maryi,  
Którą ukochałeś od pierwszej ziemskiej chwili.  
Była dla Ciebie największą miłością,  
Światłem, łaską, nadzieją i najwyższą wartością.  
To Ty Prymasie byłeś głosem narodu polskiego,  
Gdy czasy były trudne dla niego.  
Nigdy nie milczałeś, mówiłeś co myślisz  
I dzięki temu promień nadziei dałeś wszystkim.  
Pozbawiony wolności, pozostałeś apostołem wiary,  
Który swoją modlitwą wspierał naród cały.  
Nie poddałeś się, nie wyrzekłeś Boga,  
Wierząc, że miłość pokona wroga.  
Dobro bliźniego i prawdę nad siebie zawsze stawiałeś  
I przez to Polskę nam uratowałeś.  
W drugim człowieku widziałeś Chrystusa,  
Pochylałeś się nad nim i nad jego piękną duszą.  
Rozmawiałeś z każdym językiem miłości,  
Nie podnosiłeś głosu, nie robiłeś przykrości.  
Nie chowałeś w sercu urazy,  
Przebaczałeś wszystko, wszystkim wiele razy.  
Odchodząc z tej ziemi po nagrodę wieczną,  
Zostawiłeś nam swe nauki i Matkę Niebieską.  
Nauczyłeś nas jak być wiernym sobie,  
Kochać Boga, Maryję i drugą osobę.  
Twoją więc drogą dziś podążamy,  
Drogą wiary, prawdy, a miłość za drogowskaz mamy.

Kardynał Stefan Wyszyński

Urodzony na początku wieku dwudziestego  
Z wielkiego i świętego błogosławieństwa Pańskiego,  
Uczeń z niego nie był najlepszy  
Za to z siostrami bawił się pierwszy,

Święcenia kapłańskie otrzymał z spóźnieniem  
Od biskupa Wacława, takim się pokazywał imieniem,  
Kończył studia, dziewięć lat przed burzą,  
by odkryć Europę całą swoją duszą,

Nagle burza zalała cały świat w mroku  
i z polecenia kolegi ukrywał się po zmroku,  
Po rozjaśnieniu, wrócił do Ojczyzny proszony,  
Gdzie biskupem z ręki Piusa został ogłoszony,

Dwunastego listopada czterdziestego ósmego  
Ten sam Pius XII Stefana ogłosił jako prymasa polskiego,  
Udzielał się w całej Polsce jako sługa czcigodny,  
Bo cały kraj był jego nauczań głodny.

Osiem lat przed okrągłego stołu obradami  
Prymas zachorował, a wszyscy płakali,  
Zmarł w maju roku tego samego.  
Każdy go pamięta jako Prymasa polskiego.



Sylwia , klasa 7a

### *Uśmiechnięty Kardynał*

Trzeciego sierpnia na świat zawitałeś.  
Dokładnie już sto dwadzieścia lat temu.  
Fakt, niełatwy był Twój los, Kardynale  
Czemu więc uśmiechasz się do nas, czemu?

Straciłeś matkę jako dziecko małe.  
Nie rozpaczałeś, choć pewnie łyzy lałeś.  
Rosłeś, uczyłeś się na Ojca chwałę.  
W Maryi nadzieję pokładałeś.

Wojny ani komunistyczne władze,  
Nie zgięły Cię, bo miałeś na uwadze:  
Dobro człowieka, Polski i Kościoła.  
Nikt złamać Twojej wiary, nikt nie zdołał!

Rywałd, Stoczek, Komańcza stanowiły  
Miejsca Twego ciała więzienie. Siły  
Słów Twych: „ Non possumus” nie zagłuszyły  
Ni żadnego odosobnienia mury.

Wiarą, miłością, nadzieją wzmocniałeś.  
Otuchy ludziom zawsze dodawałeś.  
Dziś patrzysz na nas z domu Ojca swego.  
Uśmiechasz się do nas. Już wiem, dlaczego.

\*\*\*\*

Oliwia, kl. 6 -praca na konkurs szkolny „Projekt tarczy szkolnej”



**Martyna , klasa 8c**

*Strofy o Prymasie*

Kardynał Wyszyński - wielki Polak, patriota,  
W historii się zapisała jego postać i cnota.  
Swym życiem dał dowód i świadectwo temu,  
Że najważniejszą wartością jest służba bliźniemu.  
Wykładał w seminarium, w Laskach wspierał dzieci,  
Tak samo jak i żołnierzy w wojennej zamieci.  
Człowiek wielkiego ducha, charakteru i siły,  
Dzięki niemu po wojnie dwa narody sobie wybaczyły.  
Nim stał się Kardynałem i słynną osobą,  
Los go ciężko doświadczył - smutkiem i chorobą.  
Nie poddawał się nigdy - w wierze jego siła,  
Zawierzył Matce Boskiej, by go prowadziła.  
Wierny Bogu i Polsce - myśląc o kościele,  
Poświęcił swoją wolność, tracąc tym tak wiele.  
Dzisiaj - w dowód pamięci o Polskim Prymasie,  
Często Cię wspominamy podczas lekcji w klasie.  
My, uczniowie szkoły imienia Twojego,  
Nie wyobrażamy sobie Patrona innego.  
Możesz z nas być dumny, Drogi Kardynale,  
Bo osiągnęliśmy wiele, dzięki Twojej chwale.



**Dominika, kl. 2, praca plastyczna konkursowa „ Ilustracja do książki „Stefek”**

Maja , kl. 8c

### Opowieść o Kardynale

W mieście Zuzeli, nad rzeką Bug,  
Roku tysiąc dziewięćset pierwszego, latem  
Urodził się chłopak, czuwał nad nim Bóg,  
Tak jak i czuwał nad światem.

Opowieść od tego zacząć trzeba,  
Że chociaż Stefan z Zuzeli pochodził.  
Dość szybko, bo mając lat niespełna dziesięć,  
Przeniósł się do Andrzejewa.

Tam, kontynuował naukę,  
I wiary chrześcijańskiej praktykował sztukę.  
Najbardziej związany był z Matką Bożą.  
Jego własną przedwcześnie wieczny sen zmorzył.  
Zostawiła mu jednak radę, chodź w sposób niezbyt klarowny.  
Kaząc inaczej się ubierać - syn miał zostać duchownym.

Jak przykazała ,Stefan zrobił.  
Wiedząc, że słuszna to rada.  
W Andrzejewie długo nie bawił,  
Czekała na niego Warszawa.

Warszawę opuszczał, wracał, znów opuszczał.  
Ganiała go wojna, do Łomży, Wrocławka.  
Tam ostał na dłużej, przyjął też święcenia.  
Spełniły się przedśmiertne matki przypuszczenia.

Dalej, Stefan wiele przygód przeżył.  
Udzielał się w stowarzyszeniach, pisał,  
Uczył o tym, w co wierzy.  
I tak, aż do wojny.

Na wojnie, jak to zawsze bywa,  
Nic się na lepsze nie zmieniło.  
Stefan, za publikowanie pewnych treści,  
Ukryć się musiał w Laskach, więc nawet pogorszyło.

Nawet wtedy żałości nie padł łupem.  
Prowadził szpital, przyjął pseudonim,  
We Wrocławku kościół odbudowywał.

Rok czterdziesty szósty - Stefan został biskupem.

Od biskupa, wyżej, droga niedaleka.  
Wykładał na KUL, odwiedzał parafie,  
Nie wiedząc jeszcze co go czeka.  
A czekał - tytuł arcybiskupa oraz prymasa.

Dalej, Stefan nie ustawał w staraniach.  
Angażował się w politykę, dążył do pojednania,  
Polskich duchownych z niemieckimi,  
Rzecz wtedy niesłychana.

Doprowadził do rozmów o powstaniu „Solidarności”.  
Gorąco wierzył w powrót do przedwojennej świetności.  
I tak, chłopiec ten, mężczyzna w zasadzie,  
Zmarł w osiemdziesiątym pierwszym roku w komunistycznej Warszawie.

I odszedł do niebios, w zamian za ogrom swojej wiary,  
Okrzyknięty Prymasem Polski, człowiek dobrze nam znany.  
Bo chłopcem tym, przez czas cały,  
Był Kardynał Stefan Wyszyński.

\*\*\*

Kalina, kl. 8c

### *Stefan Wyszyński*

Stefan Wyszyński- nasz kardynał wspaniały,  
Jego zasługi dzisiaj poznamy,  
Był jak światełko w dalekim tunelu,  
Teraz pewnie mówisz: „Było takich wielu!”.  
Jednak Wyszyński był wyjątkowy,  
Nie tylko jako duchowny był honorowy,  
W latach pięćdziesiątych czterokrotnie internowany,  
Działalność Wyszyńskiego przyniosła wielkie zmiany,  
Wspierał opozycję i strajki robotników,  
A wszyscy dobrze wiemy, że było ich bez liku,  
Przez swoje działania był poszukiwany,  
Ukrywał się w Wrociszewie, by nie zostać złapany,  
Brał czynny udział w konspiracji oświatowej,  
Był też kapelanem Armii Krajowej,  
Dzięki Wyszyńskiemu wróciła religia do szkoły,  
Uchronił Polskę od rozlewu krwi a także kościoły.  
Niech czerpie z niego inspirację każdy, kto jest młody,  
Bo gdyby nie Wyszyński ,nie było by tak pięknej pogody.  
Martyna, kl.6c

### MODLITWA DO PRYMASA

Prymasie, dzisiaj proszę Cię,  
Żywy czy tu, czy też tam.  
Proszę, ofiaruj każdemu z nas  
Część tego, co masz sam:  
Nadziei, gdybym zwątpić miał,  
Odwagi, mocy, w chwili złej,  
Wierności nie straconej  
I siły miłości swej.

Ja dobrze wiem, że słyszysz mnie.

Prymasie, daj mi znak,  
Bym dalej nie błądził tu,  
Proszę, bo siły mi brak.  
Użycz choć trochę mocy  
Ducha, świętości Twej,  
Wierności nie straconej  
I siły miłości swej.

\*\*\*

Julia, kl.6

### NAUCZYŁEŚ NAS, KARDYNALE

Żyłeś na polskiej ziemi.  
Wiernym synem jej byłeś.  
Chociaż Bierut Cię gnębił,  
To i tak zwyciężyłeś!

Ref. Nauczyłeś nas,  
Kto miłuje, zwycięża czas  
I jak słońce jasnością lśni  
Przez wszystkie dni.

„Non possumus !” –wołałeś,  
Żeby Kościół ocalić,  
Bo Maryję kochałeś.  
Za Nią dałbyś się zabić.

Wiara, nadzieja, miłość  
Były Twoim żywiołem  
I do tego cierpliwość,  
Niesiona ze spokojem.

Dziękuję, Kardynale,  
Że swoje życie trudne  
Przeżyłeś doskonale.  
Tak żyć nie każdy umie.!

Klara, kl.5b **Wiersz nagrodzony w Wojewódzkim konkursie poetyckim w 2022 r. „ Nie ma takich sytuacji, w których by jeszcze miłość nie miała czegoś do powiedzenia” w kat. Kl. 4-6**

### „MIŁOŚĆ”

Czy są takie sytuacje, w których miłość  
nie ma czegoś do powiedzenia?

Czy miłość jest tylko wtedy,  
gdy mówi “kocham Cię “?

Czy miłość może użyć innych słów?

Czy miłość “mówi” nawet wtedy,  
gdy nie używa słów?

Może taka miłość, która nie mówi jest równie ważna?

Czy rankiem, gdy mróz maluje obrazy na oknach,  
może powiedzieć głosem mamy: „Ubierz się ciepło”?

A może mówi też do mnie głosem przyjaciółki,  
gdy zaprasza na spacer?

A co, jeśli miłość mówi do mnie merdaniem  
ogonka ukochanego psa, gdy cieszy się na mój widok?

A czy miłość może po prostu przytulić?

A czy miłość można zobaczyć w smutnych  
oczach rodziców, gdy jestem chora?

A czy dumne spojrzenie taty, gdy po wypadku znów wsiadam  
na konia to też sytuacja, że miłość do mnie mówi?

A czy przybicie “piątki” z dziadkiem,  
gdy coś mi się uda to też miłość?

A czy miłość może się gniewać,  
gdy przynoszę do domu pełną śniadaniówkę?

A czy wiązanie szalika przez babcię, gdy jestem już prawie dorosła,  
to też niewypowiedziane dwa słowa?

I zastanawiam się... czy zdarza mi się sytuacja,  
żeby choć czasem miłość nie miała czegoś do powiedzenia?

A gdy nawet nie mówi, nie przytula i nie przybija “piątki” to słucha.  
A gdy ktoś bliski mnie wysłucha to czy nie czuję szczęścia, dumy i tego, że jestem ważna?

Nie ma takiej sytuacji, żeby miłość nie miała czegoś do powiedzenia.

